

## Instrukcja czytania bajki logopedycznej

Rodziec czyta dziecku bajkę, wykonuje przy tym polecenia w nawiasach (**wytłuszczonym drukiem, podkreślone**) - są to ćwiczenia motoryczne narządów mowy oraz ćwiczenia ortofoniczne, a dziecko powtarza je po rodzicu. W trakcie opowiadania bajki dziecko i dorosły siedzą tak, aby widzieć swoje twarze. Z uwagi na występujące w bajce wyrażenia dźwiękonaśladowcze wskazane jest czytanie opowiadania w aktywnej dla dziecka porze dnia. Warto wcześniej zapoznać dziecko z odgłosami ptaków potocznie spotykanych w lesie, na łące i w gospodarstwie. Ćwiczenia można wykonywać przed lustrem.

Celem nadrzędnym poniżej prezentowanej bajki jest stymulowanie rozwoju mowy małych dzieci.

Uwaga!!! Pamiętajmy o zachowaniu bezpiecznej odległości rozmówców w czasie trwania zagrożenia epidemiologicznego.

### **„Wielkanoc u sowy Heleny” (bajka dla dziecka powyżej 1 roku życia)**

*W wielkim lesie, na wysokim drzewie **(dotykanie czubkiem języka do nosa)**, w przestronnej dziupli **(malowanie ust przy szeroko otwartej buzi)** mieszkała sowa Helena **(hu-hu, hu-hu, hu-hu)**. Z okazji nadchodzących świąt, sowa **(hu-hu, hu-hu, hu-hu)** zaprosiła swoją leśną rodzinę i przyjaciół na śniadanie wielkanocne. Od samego świtu Helena wypatruje gości. Pierwszy przyleciał malutki wróbelek Elemelek **(ćwir-ćwir, ćwir-ćwir, ćwir-ćwir)**. Tuż za nim zjawiła się najlepsza przyjaciółka Heleny – kukułka Petronela **(kuku-kuku, kuku-kuku, kuku-kuku)**. Koleżanki przywitały się serdecznie **(głośne cmokanie, cmok-cmok, cmok-cmok)**. Następnie do sowej dziupli przybył wujek Heleny – sędziwy Puchacz Zenon **(hu-hu, hu-hu, hu-hu)** i ułożył się wygodnie pod oknem. Kolejnym gościem była sąsiadka Heleny - wrona Anastazja **(kra-kra, kra-kra, kra-kra)**. Nie zabrakło też gości przybyłych z ciepłych krajów – rodziny bocianów Klekotów **(kle-kle-kle, kle-kle-kle, kle-kle-kle)** odzianych w wytworne biało-czarne fraczki oraz głośnej dzikiej gęsi Balbiny **(ge-ge-ge, ge-ge-ge, ge-ge-ge)**. Przybyli również przyjaciele z wiejskiej zagrody – kaczką Luiza **(kwa-kwa-kwa, kwa-kwa-***

**kwa, kwa-kwa-kwa**, kogut Filon (**kukuryku, kukuryku, kukuryku**) oraz kura Zosia (**ko-ko-ko, ko-ko-ko, ko-ko-ko**). Brakowało tylko dzięcioła Ambrożego (**puk-puk, puk-puk, puk-puk**), dzielnego leśnego lekarza. Nagle drzwi dziupli otworzyły się i stanął w nich spóźniony dzięcioł (**puk-puk, puk-puk, puk-puk**). Wszystkie ptaki zasiadły do świątecznego stołu, który ugiął się od ptasich przysmaków: ziarenek, okruszków i tłusciutkich robaczków. Uczta przebiegała wśród radosnych śpiewów i głośnych rozmów. Dopiero późnym wieczorem wszyscy goście opuścili gościnną dziuplę i udali się do swoich domów.

- opracowała logopeda - Ilona Królikowska